

Sygn. akt II KKN 172/98

**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lutego 2001 r.

**Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna** na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Piotr Hofmański (spr.)

Sędziowie:           SN – Edwarda Matwijów

SN – Józef Musioł

Protokolant – Teresa Jarosławska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2001 r.

sprawy **W. D.**

oskarżonego z art. 156 § 2 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w S.

z dnia 5 maja 1997 r., sygn. II Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 12 maja 1996 r., sygn. II K [...]

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania,**

**2. zarządza zwrot kwoty 300,- zł na rzecz W. D. tytułem uiszczonej opłaty od kasacji.**

**U Z A S A D N I E N I E**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 12 grudnia 1996 r., sygn. II K [...], W. D. uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 kk na szkodę J. L.. Wyrok powyższy poddany został kontroli instancyjnej na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, w której podniesiony został zarzut obrazy przepisów o przedawnieniu. Według obrońcy, Sąd Rejonowy orzekał pomimo iż nastąpiło przedawnienie, albowiem oskarżyciel prywatny wniósł akt oskarżenia po upływie terminu przewidzianego w art. 50 § 4 kpk z 1969 r.

Apelacja nie przyniosła rezultatu zamierzonego przez jej autora, albowiem Sąd Wojewódzki w S., wyrokiem z dnia 5 maja 1997 r., sygn. II Ka [...] utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Uzasadniając swoją decyzję Sąd Wojewódzki wskazał, iż w sprawie problem przedawnienia nie występuje. Prywatny akt oskarżenia wpłynął bowiem po terminie, o którym mowa w art. 50 § 4 kpk z 1969 r., niemniej oskarżyciel pokrzywdzony nie został należycie powiadomiony o jego uprawnieniu do wniesienia tego aktu i terminie, w którym wolno było mu to uczynić, a zatem upływ terminu nie mógł wywoływać negatywnych dlań skutków w rozumieniu art. 10 § 2 kpk z 1969 r.

Wyrok powyższy zaskarżony został kasacją przez obrońcę skazanego. W kasacji podniesiono zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia rażącego naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 50 § 4 kpk z 1969 r. w związku z art. 105 § 2 kk z 1969 r., art. 11 pkt 6 i 111 kpk z 1969 r.,

polegającego na wydaniu i utrzymaniu w mocy wyroku skazującego, pomimo iż w dacie wniesienia aktu oskarżenia, upłynął już termin przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie. W sprawie niniejszej Prokurator Rejonowy w Ł., który prowadził postępowanie przygotowawcze przeciwko skazanemu, umorzył je w części dotyczącej czynu zakwalifikowanego z art. 156 § 2 kk z 1969 r. postanowieniem z dnia 30 sierpnia 1995 r. To postanowienie doręczone zostało prawidłowo pokrzywdzonemu J. L. w dniu 21 września 1995 r. (k. 71 akt II K [...]) wraz z pouczeniem o terminie i sposobie jego zaskarżenia. Zostało ono zaskarżone przez pokrzywdzonego i utrzymane w mocy postanowieniem Prokuratora Wojewódzkiego w S. z dnia 9 października 1995 r. W uzasadnieniu tego postanowienia Prokurator Wojewódzki wskazał, iż wobec stwierdzenia, iż czyn, o który podejrzany był W. D. ścigany jest z oskarżenia prywatnego, zaś brak jest podstaw do ingerencji w trybie art. 50 § 1 kpk z 1969 r., pokrzywdzony może skorzystać z uprawnienia określonego w art. 50 § 4 kpk z 1969 r. W aktach brak jest jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, iż pokrzywdzonemu doręczono odpis tego postanowienia (pomimo iż postanowieniu towarzyszy zarządzenie w kwestii doręczenia).

Prywatny akt oskarżenia wniesiony został w dniu 16 listopada 1995 r. Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem z dnia 31 stycznia 1996 r. postępowanie przeciwko W. D. umorzył uznając, iż miarodajne dla obliczenia terminu o którym mowa w art. 50 § 4 kpk z 1969 r. jest wydanie postanowienia przez Prokuratora Rejonowego (doręczonego w dniu 21 września 1995 r.). To stanowisko Sądu Rejonowego zakwestionowane zostało przez Sąd Wojewódzki w S., który uznał w postanowieniu z 19 kwietnia 1996 r., iż skutki upływu terminu określonego w art. 50 § 4 kpk nie nastąpiły, albowiem

pokrzywdzony nie został pouczone o terminie i sposobie wniesienia prywatnego aktu oskarżenia w sprawie.

W kasacji obrońcy oskarżonego od wyroku z dnia 5 maja 1997 r. właśnie to stanowisko Sądu Wojewódzkiego w S. jest kwestionowane, jako że – podtrzymane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – przesądziło o uznaniu, że w sprawie przedawnienie nie nastąpiło. Obrońca wywodzi, iż fakt braku pouczenia pokrzywdzonego o terminie i sposobie wniesienia prywatnego aktu oskarżenia jest okolicznością, która mogłaby być wzięta pod uwagę w ewentualnym postępowaniu w przedmiocie przywrócenia terminu zawitego, o którym mowa w art. 50 § 4 kpk z 1969 r. W sprawie niniejszej postępowanie takie nie zostało zaś w ogóle wszczęte, w związku z czym skutkiem upływu terminu zawitego, przedawnienie nastąpiło.

Nie kwestionując trafności powyższych uwag autora kasacji, Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę na to, że rozważanie kwestii upływu terminu przedawnienia i ewentualnej potrzeby wdrażania postępowania w przedmiocie przywrócenia terminu jest w sprawie co najmniej przedwcześnie. Rzecz bowiem w tym, że w ogóle nie ustalono, czy termin określony w art. 50 § 4 kpk z 1969 r. w ogóle upłynął w dacie wniesienia aktu oskarżenia. Nie można bowiem, jak czyni to Sąd Rejonowy, przyjąć, iż miarodajne jest wydanie prokuratorskiego postanowienia o umorzeniu postępowania w pierwszej instancji, skoro zostało ono zaskarżone i poddane kontroli instancyjnej. Ostateczne bowiem odstąpienie od ścigania w sprawie nastąpiło z chwilą wydania postanowienia w drugiej instancji przez Prokuratora Wojewódzkiego w S.. Termin zawity do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia rozpoczyna więc bieg z chwilą powiadomienia pokrzywdzonego o treści tego postanowienia. Z akt sprawy nie wynika tymczasem w ogóle czy, i ewentualnie kiedy to nastąpiło.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w instancji odwoławczej.

Sąd odwoławczy – ponownie ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w apelacji – powinien w szczególności, po dokonaniu niezbędnych czynności, ustalić, w jakiej dacie rozpoczął w sprawie bieg termin określony w art. 50 § 4 kpk z 1969 r., czy został on zachowany przy uwzględnieniu daty wniesienia prywatnego aktu oskarżenia i czy w związku z tym postępowanie w sprawie było prawnie dopuszczalne. Sąd odwoławczy powinien także rozważyć kwestię prawidłowości pouczenia pokrzywdzonego o przysługującym mu uprawnieniu, pamiętając jednak, iż kwestia ta – z uwagi na charakter terminu określonego w art. 50 § 4 kpk z 1969 r.- może mieć znaczenie dla jego biegu jedynie w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 111 kpk.

Sąd Najwyższy ma świadomość tego, że dopiero treść ustaleń dokonanych w ponownym postępowaniu odwoławczym przesądzi o kwestii prawnej dopuszczalności procesu w sprawie. Zachodzący aktualnie brak pewności w tej kwestii nie stoi jednak na przeszkodzie ani postępowaniu kasacyjnemu (art. 529 kpk), ani też postępowaniu ponownemu w instancji odwoławczej. Postępowanie przed tym sądem jest bowiem prawnie dopuszczalne, o ile zmierza do ustalenia kwestii jego prawnej dopuszczalności. Dopiero ewentualne stwierdzenie, iż w sprawie nastąpiło przedawnienie, prowadzić będzie do zastosowania art. 17 § 1 kpk.

Rozważywszy powyższe, orzeczono jak w wyroku.

Przewodniczący: SSN (Piotr Hofmański)

Sędziowie: SN (Edward Matwijów)

SN (Józef Musioł)

aw

f/es